

Sygn. akt VIII C 1005/13

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziuszko

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa C. J.

przeciwko P. K. i R. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych P. K. i R. G. na rzecz powoda C. J. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda kwotę 250 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu;

IV. nakazuje pozwanym uiszczenie solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwoty 250 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

UZASADNIENIE

Powód C. J. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych solidarnie P. K. i R. G. kwoty 10 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje żądanie, wskazał, że w dniu 24 czerwca 2010 r. został pobity przez pozwanych. Podał, że ze względu na stłuczenie żeber miał kłopoty z zasypianiem, a także przebywał przez miesiąc na zwolnieniu lekarskim, nie mogąc prowadzić działalności gospodarczej. Wyjaśnił, że na kwotę żadaną przez niego kwotę 10 000 zł składa się kwota 7 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3 000 zł tytułem odszkodowania w związku z utraconymi korzyściami, które poniósł nie mogąc prowadzić działalności gospodarczej.

Pozwani nie złożyli odpowiedzi na pozew, ani nie stawili się na rozprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Wydając wyrok zaoczny, Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda, o ile nie budziły one uzasadnionych wątpliwości (art. 339 § 2 k.p.c.).

Sąd uznał, że co do zasady słuszne było roszczenie o zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie budziło zaś wątpliwości, że powodowie ponoszą odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę (art. 415 k.c.), przy czym ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 444 § 1 k.c.).

Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie sądu, a jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia powinna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi bądź innymi następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna. W orzecznictwie podkreśla się również, że zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale powinno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07 oraz z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08). Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, a także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, czy bezradność życiowa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, a także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 lutego 2007 r., I ACa 1146/06).

Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, Sąd kierował się przedstawionymi wyżej kryteriami, biorąc w szczególności pod uwagę, że powód niewątpliwie doznał cierpień fizycznych oraz psychicznych nie tylko w związku z uszkodzeniem ciała (stłuczeniem żeber), ale również z samym zdarzeniem, w wyniku którego doznał obrażeń ciała. Kierując się doświadczeniem życiowym, uznać zaś należy, że większy jest rozmiar cierpień psychicznych ofiary pobicia niż osoby, która doznała takich samych obrażeń w wyniku zdarzenia niezamierzonego przez sprawcę, np. w wyniku wypadku drogowego. Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie także fakt, że wskutek doznanych urazów powód był zmuszony do nagłej zmiany trybu życia związanej z koniecznością skorzystania ze zwolnienia lekarskiego. W ocenie Sądu suma 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., dając powodowi satysfakcję moralną i finansową, a także rekompensując – na ile to możliwe – doznane cierpienia. Nadto zadośćuczynienie w takiej wysokości stanowić będzie dla powoda realną wartość ekonomiczną, nie będąc przy tym wygórowanym w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków w społeczeństwie. Przeciwno przyznaniu zadośćuczynienia w wyższej kwocie przemawiał zaś fakt, że powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Oczywiście o wysokości zadośćuczynienia nie może wyłącznie decydować stopień uszczerbku na zdrowiu, ale z doświadczenia życiowego wynika, że im większy jest stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstroju zdrowia) tym większe cierpienia poszkodowanego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., I ACa 715/97, OSA 1999/2/7).

W zakresie roszczenia odsetkowego brak było natomiast podstaw, aby zasądzić od pozwanych odsetki od daty wskazanej przez powoda. Pozwani zobowiązani byli bowiem do zapłaty powodowi zadośćuczynienia dopiero wezwaniu ich do spełnienia tego świadczenia (art. 455 k.c.). Powód nie przedstawił zaś żadnych faktów wskazujących na to, że wzywał pozwanych do zapłaty przed wytoczeniem powództwa. W tej sytuacji materialnoprawną czynność wezwania do wykonania zobowiązania stanowiło dopiero doręczenie - w dniu 5 grudnia 2013 r. - pozwu. Przyjmując zaś termin 14 dni jako odpowiedni na bezzwłoczne spełnienie świadczenia przez pozwanych, Sąd przyjął, że dopiero po upływie

tego terminu, tj. w dniu 20 grudnia 2013 r., pozwani pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i dopiero od tej daty należą się powodowi odsetki ustawowe (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W związku z czasową utratą zdolności do pracy zarobkowej powód miał co do zasady również prawo domagać się od pozwanych odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Twierdzenia powoda, że w związku z doznany uszkodzeniem ciała utracił korzyści w postaci dochodów z działalności gospodarczej w wysokości 3 000 zł budziły jednak uzasadnione wątpliwości i były niewystarczające, aby uznać, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki do zasądzenia renty z art. 444 § 2 k.c. Przyjmuje się, że renta powinna odpowiadać różnicy między hipotetycznymi dochodami, jakie poszkodowany mógłby osiągać z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej, gdyby nie uległ wypadkowi, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym. Powód nie podał jednak żadnych konkretnych faktów świadczących o tym, że gdyby nie został pobity przez pozwanych, to prawdopodobnie uzyskałby z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dochody o 3.000 zł wyższe niż dochody faktycznie uzyskane w okresie czasowej niezdolności do pracy. Powód nie wyjaśnił również, aby związku niemożnością wykonywania działalności gospodarczej poniósł jakąkolwiek stratę. Ogólnikowe twierdzenia, które powód przedstawił, budziły zaś wątpliwości, albowiem nie zostały poparte jakimkolwiek dowodem mogącym potwierdzić fakt, że w okresie, gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim uzyskałby jakikolwiek dochód z prowadzonej działalności gospodarczej. Wyjaśnić w tym miejscu wypada, że niedopuszczalne byłoby dopuszczenie dowodów z akt innych spraw cywilnych, albowiem przedmiotem dowodu mogą być bowiem jedynie poszczególne dokumenty zawarte w aktach, jak protokoły przesłuchań świadków, biegłych, oskarżonych, opinie biegłych, itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, LEX nr 6258). Pomimo wezwania, powód nie wskazał zaś żadnego konkretnego dokumentu zgromadzonego w aktach, który miałby stanowić dowód na potwierdzenie podawanych przez niego faktów.

Przedstawienie twierdzeń i dowodów na poparcie zgłaszanych żądań i wniosków jest procesowym obowiązkiem każdej strony procesu cywilnego (art. 210 § 1 k.p.c.). Z przepisu art. 321 § 1 k.p.c. wynika zaś, że sąd może orzekać wyłącznie o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych, czyli podstawy faktycznej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, LEX nr 518175; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, LEX nr 388844; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385). Podstawa faktyczna powództwa musi być zatem jednoznacznie określona przez stronę dochodzącą roszczenia, a niedopuszczalne jest, aby sąd samodzielnie dostosowywał czy uzupełniał podstawę faktyczną do roszczenia określonego kwotowo w pozwie (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727). Oznacza to, że jeżeli podana przez powoda podstawa faktyczna powództwa nie zawiera elementów wystarczających, aby na podstawie odpowiednich przepisów prawa materialnego stwierdzić, iż powodowi przysługuje względem pozwanego określone roszczenie, to powództwo podlega oddaleniu.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji wyroku.

Ponieważ powód został zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 oraz art. 105 § 2 k.p.c. Sąd obciążył pozwanych obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa połowy opłaty od pozwu, albowiem w takiej części pozwani przegrali sprawę. Pozostałą kwotę nieuiszczonej opłaty od pozwu Sąd nakazał zaś ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda (art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c.).